

ZWIĘKSZENIE DŁUGOTERMINOWYCH OSZCZĘDNOŚCI KRAJOWYCH

W Polsce konieczna jest przebudowa zasad dobrowolnego oszczędzania na emeryturę, zaangażowanie w ten proces w pierwszej kolejności oszczędzających oraz pracodawców i stworzenie systemu o charakterze bardziej powszechnym. Takie zmiany nie tylko wesprą rozwój polskiej gospodarki, ale i będą odpowiedzią na oczekiwania Polaków, pomagając zamortyzować postępujący spadek stopy zastąpienia w obowiązkowym systemie emerytalnym.

Ważne jest, aby przebudowany system dodatkowego oszczędzania na emeryturę był systemem:

- trwałym – musi istnieć gwarancja, że nie będzie podlegał częstym zmianom, a warunki ustalone początkowo nie mogą zmienić się na gorsze;
- bezpiecznym – instytucje zarządzające aktywami powinny być podległe nadzorowi, w szczególności nadzorowi profesjonalnej instytucji publicznej, a także przedstawicieli oszczędzających oraz pracodawców. Do organizacji systemu powinny zostać dopuszczone wszystkie instytucje rynku finansowego (banki, towarzystwa emerytalne, spółdzielcze instytucje finansowe, fundusze inwestycyjne czy domy maklerskie), co zwiększy jego konkurencyjność i ograniczy koszty funkcjonowania.
- prostym i przejrzystym – zasady muszą być jasne, kwoty limitów powinny być zaokrąglone itp.;
- efektywnym – obciążony niskimi kosztami dla uczestników i skutecznie zachęcającym do gromadzenia w nim środków;
- relatywnie tanim dla budżetu państwa; państwo też będzie musiało jednak ponieść pewne koszty, ponieważ samo pełni rolę pracodawcy;
- uwzględniającym indywidualny apetyt na ryzyko oszczędzających – powinna być zapewniona możliwość wyboru różnorodnych profili inwestycyjnych;
- domyślnym – powinien zastosowany mechanizm, w którym pracownicy zostaną automatycznie zapisani do programu i motywowani do pozostania w nim, ale będą mogli zdecydować o wycofaniu się z niego;
- koherentnym – spójnym z obowiązkowym powszechnym systemem emerytalnym.

Uzasadnienie

Poziom oszczędności w Polsce w stosunku do innych krajów UE jest bardzo niski. Na koniec ubiegłego roku wynosił zaledwie 11% w stosunku do PKB, podczas gdy np. w Niemczech stanowił ponad 25%. Choć 2015 rok był okresem dużego wzrostu zainteresowania dodatkowym oszczędzaniem na emeryturę (na IKE zgromadzono 5,7 mld. zł, czyli o 0,7 mld więcej w stosunku do 2014 roku, zaś na IKZE 0,6 mld, czyli nastąpiło podwojenie kwoty w stosunku do 2014 roku), to nie możemy mówić o wzroście, który przekłada się na istotne podniesienie poziomu oszczędności krajowych.

Co więcej, Polska od początku transformacji korzystała z oszczędności zagranicznych, a średni poziom deficytu na rachunku obrotów bieżących Polski wynosił 4%. PKB w latach 2000-2014 i w efekcie ujemna międzynarodowa pozycja inwestycyjna netto Polski narosła do -67%. PKB na koniec 2014

roku, gdy za poziom bezpieczny uznaje się -35% PKB. Słabość finansowa polskiej gospodarki widoczna jest również w podatności na ryzyko odpływu kapitału zagranicznego i niski poziom krajowego majątku netto.

W konsekwencji tylko mobilizacja krajowych oszczędności, w tym przede wszystkim oszczędności emerytalnych, pozwoli osiągnąć konieczne wskaźniki relacji inwestycji do PKB bez konieczności nadmiernego zadłużania się za granicą. Z drugiej strony, utrzymanie się obecnych trendów demograficznych oznaczać będzie znaczący spadek świadczeń emerytalnych w ciągu nadchodzących lat.

Ograniczenie tego negatywnego efektu wymaga nie tylko zachęcenia Polaków do gromadzenia długookresowych oszczędności, co stanowi warunek niezbędny do budowy kapitału koniecznego do zapewnienia godnego poziomu życia w okresie emerytalnym, ale także podjęcia stosownych działań legislacyjnych celem przyjęcia odpowiednich rozwiązań prawnych umożliwiających rozwój trzeciego filara emerytalnego w Polsce.

Ta idea znajduje swoje poparcie społeczne. Z badań *Świadomość Emerytalna Polaków* przeprowadzonych w maju 2016 roku wynika, że odsetek oszczędzających obecnie na emeryturę (21,2%) rośnie ponad trzykrotnie (do 68%), jeśli chodzi o deklarowaną gotowość do oszczędzania, gdyby inni dopłacali drugie tyle do składki respondenta (50% stopa zwrotu od razu na wejściu). To oznacza, że istnieje potencjał gotowości do dodatkowego oszczędzania na emeryturę.

Doświadczenia innych krajów pokazują, że powszechne uczestnictwo w dodatkowym oszczędzaniu na emeryturę gwarantują przymusowe lub quasi-przymusowe programy oszczędzania, którymi są obejmowani pracownicy różnych instytucji. W wypadku systemów dobrowolnych dużą liczbę uczestników udaje się pozyskać, jeśli zapisanie do nich następuje automatycznie. Wycofanie się z takich programów z reguły wymaga aktywnej decyzji; jednocześnie uczestnicy otrzymują czytelne zachęty finansowe skłaniające do pozostania w systemie. Właśnie takie rozwiązania proponujemy zastosować w Polsce.

Niezbędna jest przy tym także ogólnonarodowa, wielopłaszczyznowa edukacja Polaków na temat oszczędzania na emeryturę, rynku kapitałowego oraz zasad ekonomii.

Na efekty zmian w systemie dodatkowego oszczędzania trzeba będzie jednak poczekać kilka lat. Do tego czasu warto przyrzeć się już istniejącym instytucjom, takim jak OFE, które dzięki zwiększeniu wachlarza instrumentów inwestycyjnych przyczyniłoby się nie tylko do wsparcia ambitnych planów rozwojowych, ale także służyłoby dywersyfikacji ryzyka prowadzącej do zwiększenia bezpieczeństwa inwestowanych środków, a więc także bezpieczeństwa przyszłych emerytów.

Dlatego rekomendujemy dopuszczenie OFE do inwestowania w:

- obligacje finansujące projekty infrastrukturalne i programy rozwojowe, w tym np. infrastrukturę telekomunikacyjną, kolejową, bloki energetyczne czy inwestycje komunalne w samorządach;
- nieruchomości komercyjne, w tym budownictwo pod wynajem;
- programy rozwojowe, w tym projekty innowacyjne.

Uzasadnienie

Fundusze emerytalne już dziś wspierają polską gospodarkę, dostarczając kapitał do firm notowanych na GPW. Kapitał zainwestowany przez OFE tylko w polskie spółki notowane na GPW stanowi ok. 20% ich całkowitej wartości. Istnieje bardzo dużo przykładów polskich firm emitujących kapitał na GPW,

które się rozwinęły dzięki środkom z OFE. Potencjał, który dają fundusze emerytalne, mógłby być jeszcze lepiej wykorzystany – z korzyścią dla oszczędzających i polskiej gospodarki. Rynek kapitałowy jest miejscem, gdzie kapitał mogą pozyskiwać chociażby polskie mniejsze i średnie polskie firmy, w tym także start-upy czy firmy innowacyjne. Rynek bankowy z naturalnych przyczyn nie jest zainteresowany finansowaniem takich przedsiębiorstw.

Na skutek reformy emerytalnej z 2014 roku znacznie skurczyły się jednak alternatywne, bezpieczniejsze instrumenty, w które OFE mogłyby inwestować powierzone im środki. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdy ponad 80% portfela inwestycyjnego OFE ulokowane jest w akcjach. W swojej dotychczasowej historii OFE dość chętnie wspierały projekty infrastrukturalne, m.in. przez zakup tzw. obligacji autostradowych emitowanych przez BGK. Przy obecnych regulacjach prawnych nie jest to już możliwe. Już przy 5% zaangażowaniu OFE w projekty infrastrukturalne mogłyby one liczyć na 7 mld zł dodatkowych funduszy. Dla porównania, w roku 2014 całkowite nakłady na budowę obiektów o charakterze infrastrukturalnym w Polsce (wg GUS) wyniosły w sumie około 36 mld zł.

Z uwagi na powszechny, stabilny i długookresowy charakter, fundusze zgromadzone w OFE stanowią bardzo atrakcyjne źródło finansowania dla rozwoju polskiej gospodarki. Biorąc pod uwagę zasób kapitałowy znajdujący się w zarządzaniu funduszy, potencjalnie stabilne źródło finansowania, jakim jest część obowiązkowych składek emerytalnych Polaków oraz quasi-publiczny charakter zgromadzonych tam aktywów, poważne ujęcie OFE w planie budowy długoterminowego oszczędzania jest po pierwsze naturalne, a po drugie pożądane.